

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie **T. J. i in.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 listopada 2025 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w Przemyślu

zawartego w postanowieniu z dnia 22 października 2025 r., sygn. akt II Ka 222/25,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Przemyślu postanowieniem z dnia 22 października 2025 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II Ka 222/25, dotyczącej rozpoznania apelacji obrońców oskarżonych T.J. i R.N. od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu z dnia 2 października 2019 r., sygn. akt II K 746/17, innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Motywując swoje wystąpienie wskazał, że aktualnie nie ma możliwości utworzenia składu orzekającego złożonego wyłącznie z trzech sędziów specjalizujących się w prawie karnym. W związku z tym zachodzi konieczność „*dolosowania*” jednego sędziego orzekającego na co dzień w innym wydziale. W ocenie wnioskującego,

sędziowie Sądu Okręgowego w Przemyślu orzekający od wielu lat w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie posiadają odpowiednich kwalifikacji do rozpoznania sprawy o tak zawiłym i skomplikowanym charakterze. Nadto sąd występujący z inicjatywą wskazał, że o ile dwóch pozostałych sędziów przydzielonych do sprawy w oparciu o System Losowego Przydziału Spraw od wielu lat orzeka w wydziale karnym i tym samym spełnia odpowiednie kryteria merytoryczne, to jednak mogą być wobec nich wysuwane zarzuty co do braku bezstronności i niezawisłości uwagi na fakt, iż zostali oni powołani na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu na mocy uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Zwłaszcza, że właśnie z tego powodu przedmiotowa sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który postanowieniem w sprawie o sygn. akt III KK 281/24 uchylił wcześniejsze orzeczenie tego sądu, wskazując na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że regulacja przewidziana w art. 37 k.p.k. stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Stąd też określoną w tym przepisie przesłankę dobra wymiaru sprawiedliwości należy wyklądać ściśle, bacznie uważając, czy w realiach danej sprawy jest ono rzeczywiście zagrożone (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 28 maja 2025 r., V KO 68/25).

Do tego rodzaju okoliczności uzasadniających skorzystanie z instytucji *forum extraordinatum* nie należy sytuacja, w której do rozpoznania sprawy karnej miałby zostać wyznaczony sędzia nie orzekający na co dzień w wydziale karnym. Zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r., poz. 334 z późn. zm.; dalej: u.s.p.) sędzia sądu powszechnego jest powoływany na stanowisko sędziego danego sądu, bez określenia wydziału i specjalizacji. Może zatem orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu służbowym, a w innych sądach w przypadkach określonych w ustawie (zob.

postanowienie SN z dnia 17 października 2024 r., III KO 154/24). Sytuacja, w której sędzia jest zobowiązany do rozpoznania sprawy w oparciu o przepisy, których nie stosuje w swej bieżącej praktyce z całą pewnością jest niekomfortowa, lecz w żaden sposób nie podważa możliwości zapewnienia rzetelnego procesu i wydania trafnego orzeczenia. Wszak za pewnik trzeba przyjmować, że każdego sędziego cechuje obiektywizm i rzetelność w orzekaniu i niezależnie od specjalizacji zawodowej takie podejście będzie on wykazywał przy rozstrzyganiu każdej sprawy (*vide* postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2025 r., III KO 193/24). Bez znaczenia pozostaje przy tym brak doświadczenia sędziego w rozpoznawaniu określonej kategorii spraw, zwłaszcza że w razie konieczności jest on zobowiązany do uzupełniania swej wiedzy i podnoszenia kwalifikacji. W mniejszym lub większym zakresie jest to codzienność każdego sędziego, który przecież w ramach swego „typowego” referatu rozstrzyga sprawy wymagające znajomości różnych dziedzin prawa (por. postanowienie SN z dnia 18 października 2022 r., III KO 105/22). Zresztą konsekwencją stanowiska zaprezentowanego przez wnioskującego byłoby uznanie, że po przydzieleniu na początku drogi zawodowej do określonego wydziału, sędzia nie mógłby już zostać przeniesiony do innego wydziału, właśnie dlatego, że brak doświadczenia w rozpoznawaniu danej kategorii spraw czyni niejako wątpliwym jego zdolność do rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z przepisami prawa (zob. postanowienie SN z dnia 16 lipca 2025 r., III KO 96/25 i przywołane tam judykaty). Jednocześnie godzi się zauważyć, że pomimo, iż materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie jest obszerny, to Sąd Okręgowy Przemysłu w treści wniosku nie wykazał w sposób przekonywujący, aby sprawa charakteryzowała się szczególną trudnością natury faktycznej lub prawnej. Zwłaszcza, że w sądzie pierwszej instancji rozpoznawana była w składzie jednoosobowym. Przeprowadzenie kontroli wyroku sądu *meriti* przez sędziego sądu okręgowego, a więc z założenia o długoletniej praktyce orzeczniczej i dużym doświadczeniu życiowym, nie powinno więc przekraczać jego możliwości, nawet jeśli na co dzień stosuje przepisy procedury cywilnej. Tym bardziej, że w uchylonym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2025 r., sygn. akt III KK 281/24 wyroku z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt II Ka 214/21 w składzie Sądu Okręgowego w Przemysłu także zasiadał sędzia, który na co dzień nie orzeka w

wydziale karnym (SSO X.Y.) i nie rodziło to żadnych problemów w zakresie rzetelnego rozpoznania sprawy, a przynajmniej takowy sąd wnioskujący wówczas nie sygnalizował.

Zastosowania instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. nie uzasadnia także sama hipotetyczna możliwość uchylecia wyroku sądu właściwego miejscowo z uwagi na jego nienależytą obsadę. Ryzyko tego rodzaju rozstrzygnięć jest bowiem immanentnie wpisane w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i wynika z samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, określonej w art. 8 § 1 k.p.k. Niezależnie od tego czy niebezpieczeństwo uchylecia przyszłego orzeczenia jest „małe”, „średnie”, czy też „duże”, okoliczność ta nie przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (*vide* postanowienie SN z dnia 24 września 2024 r., III KO 101/24). Zwłaszcza, że sam fakt zasiadania w sądzie powszechnym sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach z 2017 r. nie skutkuje automatycznie koniecznością uchylecia takiego wyroku i to niezależnie od powstałych w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności co do kwalifikowania tego rodzaju uchybień (zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 2025 r., IV KK 534/24 i przywołane tam orzecznictwo). Nawet bowiem zwolennicy wiązania tego rodzaju uchybień z nienależytą obsadą sądu przyznają, że przesłanka ta nie ma charakteru *stricte* bezwzględnego (*vide* uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22). Konieczne jest bowiem wykazanie *in concreto*, że sędzia nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości.

Instytucja określona w art. 37 k.p.k. nie może być traktowana jako sposób rozwiązywania bieżących problemów w sądownictwie, związanych z powoływaniem sędziów, których status jest przez część środowiska prawniczego kwestionowany z uwagi na okoliczności towarzyszące ich powołaniu. Nie służy także kontroli zasadności podejmowanych w toku postępowania decyzji w przedmiocie odmowy wyłączenia sędziego czy to w oparciu o przesłankę *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) czy też w trybie tzw. testu niezawisłości i bezstronności (art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest to w istocie jeden z powodów wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Przemyślu z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi

równorzędnemu. W tym kontekście podkreślić należy, że kryterium „*dobra wymiaru sprawiedliwości*” z art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd występując w tym trybie o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego trudnej, wręcz kłopotliwej, czy też – co gorsza – sam zważył w swoją możliwość obiektywnego i wolnego od jakichkolwiek wpływów rozpoznania sprawy (zob. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17). Jeśli zaś sąd utracił wiarę w swą bezstronność w konkretnej sprawie, to winien sam złożyć wniosek o jego wyłączenie. Pojęcie bezstronności w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. należy bowiem rozumieć nie tylko jako bezstronność w odbiorze zewnętrznym, lecz także subiektywne odczucie sędziego (zob. m.in. wyrok TK z dnia 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK-A 1999, z. 1, poz. 3; wyrok TK z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004, z. 7, poz. 67; uchwała SN z dnia z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, z. 5, poz. 39; wyrok SN z dnia z 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08; wyrok SN z dnia 18 marca 2009 r., IV KK 380/08).

Podsumowując, okoliczności wskazane przez sąd występujący z przedmiotową inicjatywą nie uzasadniają zastosowania wyjątkowej instytucji jaką jest przekazanie sprawy do innego równorzędnego sądu w trybie art. 37 k.p.k. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]